

BOss XVII-2657

Nowiny albo Prawdziwe
opisanie straszego
grzmotu, który sie stał w
prowincyach Kalabryey
Cytrze y inszych.

[Poznań, W.Regulus],
1638.



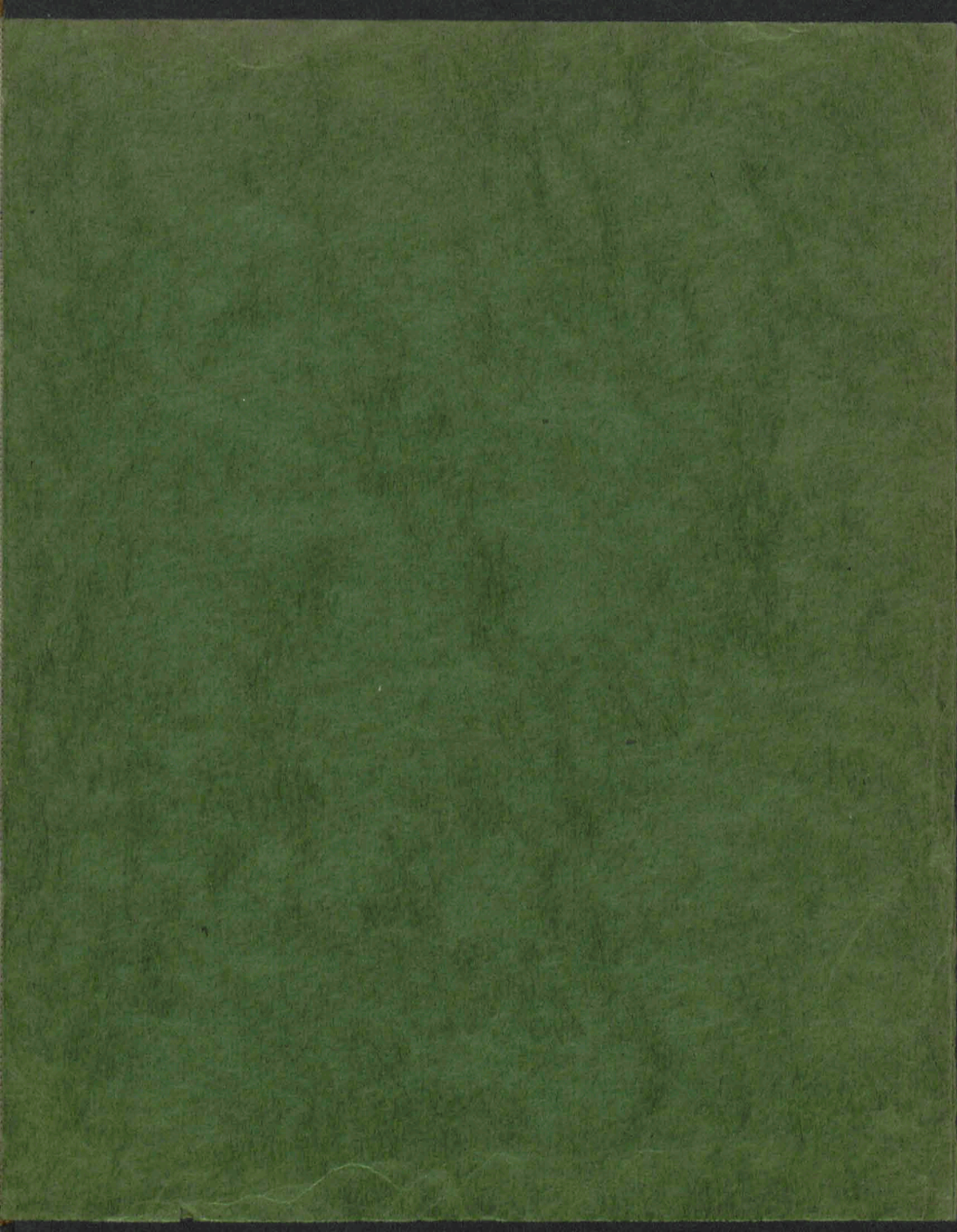
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

2657

MF







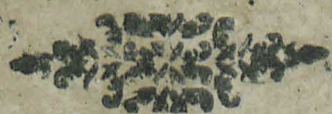
N O W I N Y

Albo

PRAWDZIWE OPISANIE STRASZNEGO GRZMOTV

Ktory sie estat dwudziestego dnia
Márcá / o dwudziesty pierwszey go-
dzinie / w Prowincyách Kalábryey / Cyryez /
y inshych: w ktor: ch sie opisuje západle
Miasta / Wsi / y Zamezki / tudzież y imiona
ich / pospola y z ludzmi pod ten čas
tam zginionymi.

z Rzymu / 1638.





XVII - 2657 - II

Handwritten text, partially visible at the bottom right edge.

Abó

Wprawdziwe opisanie Stráŝnego
Grzmotu.

Poczynáiac opisowác to wielkie nieszczésicie któ-
re ná te Prowincye przypádo/ kładzie sie na-
pierwey Konsenzá/ Miásto Kálábryey y Cyrry. Wtey
był Samel bárdzo potężny/ y murámi mocnemi
obrózony ktorey sie wproch obrocil. Tákże Kościoł
Oycow Kapucjanow y Bernárdynow/ iednak ŝa-
dneý škody w ludziách nie pozýmily. Szkoły ktore
sie zowá Scholae pié zapády sie/ y troje dzieci przy-
wáliu ŝy zábiły. Tákże školy Oycow Jezuitow/
lecz w przod z nich wysli Studenci y Mistrzowie.
Dzwon ná wielkim Bo. ciele od Fráncuzow w lany
lecac Kościoł polamal/ kedy osob ósm ymárto: A
we wŝytkim Miescie zginelo osob pód 25. álbo-
wiem domy y kámiénice ták bárdzo drzály y trze-
ŝly sie ŝe wŝyŝy ludzie ná polá po wyjeżdzáli/ y nie
śmiały sie mkt wracác do Miásta/ wŝytkie práwie
sie trzeŝly. A e miánowicie od wielkiego trzesienia
záwálone zziemia zostály Autycá/ Pedace/ Páter-
no/ Dumpano/ Rocito/ Torzáno/ Siglyno y Mán-
gioná w ktorey pocztery tysiacie ludzi zginelo. W
Belscie nie dostáie 70. ludzi/ ták dzieci/ białych
glow/ y mészczyny Roglion lubo sie wŝytek záwálił

przećie iednak vslo zetrzyśtá ludzi. Mottá Sceli-
tu wspot sie západlá y pod osmdziesiat ludzi zábilá
w Pescanie wielkim rátowáto sie pod 80. ludzi. Si-
gline ták sie západl/ że go nie znác/ y tyľko 10. osob
zostáto żywych. Mieysce názwane Petrássittá wšy
tľo sie západlo/ ále niezgineło tyľko białychgłow
20. dziećci málych 15. y meszcy 6. Swiety Ste-
phan mieysce názwane w pol sie západlo/ lež nie
wiele ludzi zginelo. Pod tenže čas grzmot podzie-
mny Zamek rozrzucił S. Lucydá/ ktory Míásste-
ško popsował/ lubo nie wiele ludzi zginelo/ bo le-
dwie nie wšyscy byli ná modlitwie w kóściele w
Bernárdynow/ ktory byl zá Míásstem y nie náru-
šony zostal. Míásstá názwanego siámefreddo po-
łowicá z zemiá sie západlá/ y wiele ludzi záwalilá.
Tákže w Amántreye te strone ktora nád Monem
ležála z trzy dziesťa ludzi zemiá przywalilá. Kásty-
glyná wšytek zginál/ tľká tyľko osob vslo. Kásty-
glyná nád Monem tákže západl sie wšytek tyľko
Oycowie Augustyniáni vsli/ y Kármelyci bosci y
tľká meszjan co ná ten čas byli w polu. Míássto
Mátroráno wieśša połowicá pod zemiá wpádla/
z Mieszan wiecey niż čteryśtá osob. Míássto
Míássto bárdzo piekne wiecey niż tysiac osády má-
iace wšytko zemiá pokrýla y ludzi zábilá pod trzy
tysiac wspot z Kiazeciem Jego Mósćia Ká-
styllonstmu

Styllonstkim Pánem tego miásta: Ktore Kiazę
miał gotowych trzytroc sto tysiecy skut/ Ktore po
spolu z kleynotami srebrem ruiny miásta zawałi-
ły: Jest wieść że znalezione same Kieźne pospolu z
Corka pewnym sklepianiem bardzo przyciśniona:
J.M. Kiedz Mánbogyns Biskup tego Miásta ra-
szedł z niektórymi Káplány, także zranionych y po-
tuczonych pod trzysta/ a zdrowych tysiac wślo/
Ktorzy sie skupiwşy z wielu zboycow/ co kradzieży
pi nowáli/ lednego zábili / drugiego obieśli por-
mawşy. Scrgliano miásto Krolewskie tysiac osá-
d y mańce/ wşytko z gruntu zepsowane/ nie máto
ludzi wślo bylo do wielkiego Kosciola ktorych zie-
mia otworzywşy sie pozarla/ ledwo dwieście oby-
wáte low támtecznych pospolu z Gubernatorem u-
ślo. Záleśna rzecz bárzo kysiec plácz y krzyk ludzi
pod ziemia prośacych y woláacych o ratunek/
Ktoym sie zadna miara dáć nie mogli. W Miáste-
czku Santo Bássio ze trzech osády / cztery stá.
osob zostáto. Miástečko Santo Euphemia ná-
zwáne/ Káwálerow Wáltenskich ták sie západlo/
że go wiecey nie znát pospolu z Kosciólem/ Ktory
tám byl iáko Samel iáki poteźny/ rzeká teraz przez
to tám miejsce ibze / wślo ze dwádziestá osob.
U cetrá miejsce tychże Káwálerow ták je wşy-
tko zepsowane. W Bizygnanie lubo wiele ludzie

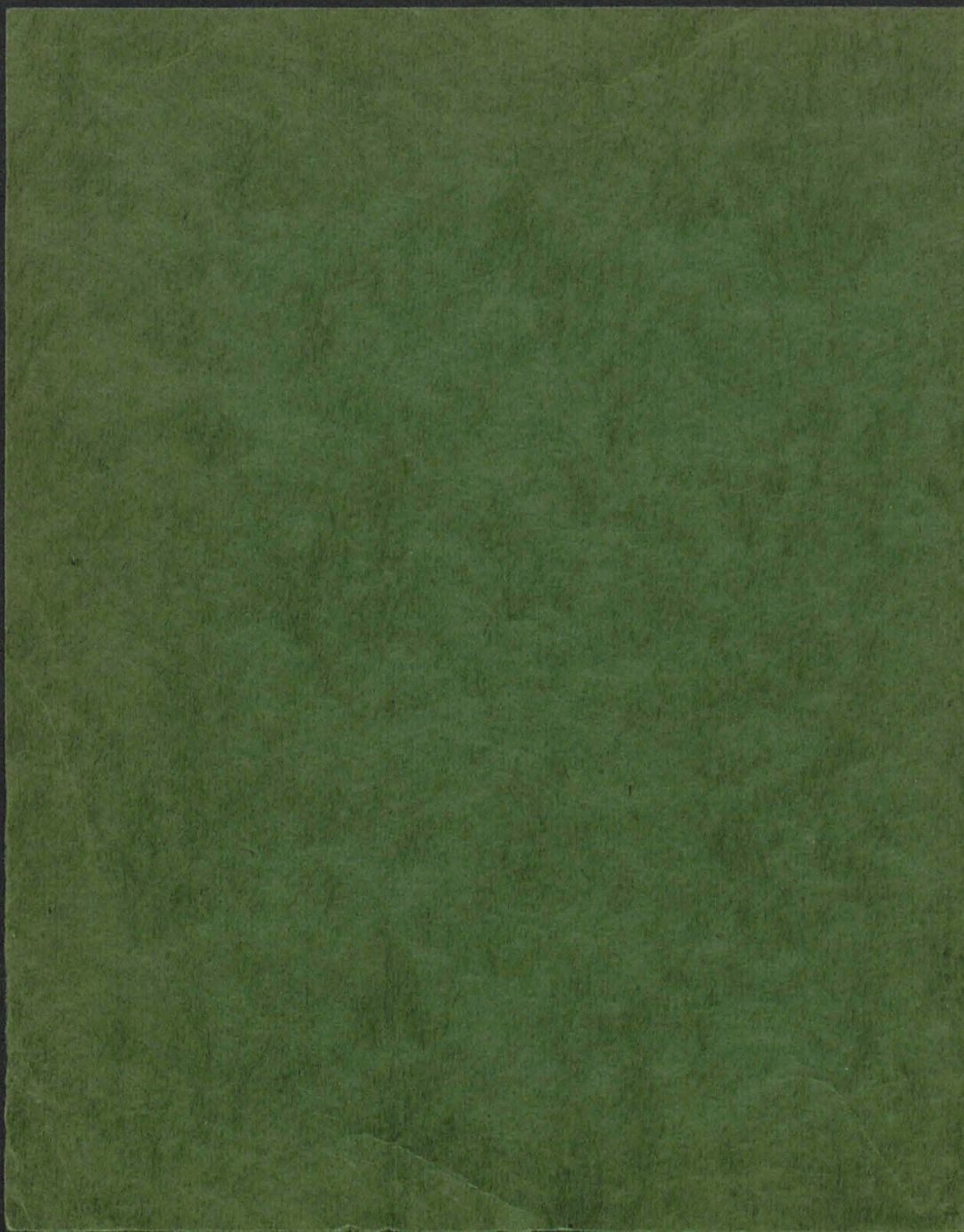
Interpret/ przecie musieli kedy indziej ná miestkanie
sie wyprowadzić. Ná miesiach Zotte i ludzi ná-
zwanych tylko gory z prochu zostaly a ludy zgine-
lo pultrzeciasta: W Miescie Lautazarze tylko sta
kilká domow zawalilo / y Koscioła wielkiego tylko
Cesé upadla / vsedl Biskup / ale przecie pobitych
jest pod trzydziesti osob. Solwartk tego miasta ná-
zwany Giryfaco tak ziemiá pozarla ze gonieznac.
Stranguli ná gorze ledney lezace / nie daleko Cotro
ny / Skode tam miálo / ale nie wielka. Brytyacu
polowe upadlo y sterdziesti osob zabilo Mády
wiesza polowica sie zapadla / lecz tylko dziesiec o-
sob zginelo. A niedalek od tego Miaszczka dzyni
nil y pokazal sie iakis loch wielki / ktory z siebie wy-
rzucal ná powietrze bardzo wielka liczba kamie-
ni z piány morskiej Punices nazwanych tak / ze zie-
mie ná kilka mil przykrely wokol. W Miaszczku
Pierzo trzy domy tylko sie zawalily / zadney Skody
w ludziach nie uczyniwszy: Lecz Philogora wni-
wecz potrzastane y prawie w wszyscy oby watele po-
gineli. Grabia z Lanaru syn Kiazecia z Nocery ży-
wy zostal bo wtenczas byl w polu ná lowach. Mias-
sto Nicoterá wšytko zepsowane tak / ze tez miesca-
nie niemogli sie ratowac. Montolium zabney Sko-
dy niepodniosl lud / drzenie bardzo wšytkie domy
potrzestlo y dla tego wiele ludzi w polu miestac mu-
si.

si. W Agellu zginelo osob tysiac/ á tyle drugie w
Pierráwáli y w Monte Santo Jeronido Kiazęcia
Kastyliánskiego/ wšytko sie západlo/ také y Sál
gáty/ také sie žádná osobá niemogla ráťowác.
Socyn žádney škody nie cierpiał/ przez przyčinę
Swietego Dominika. W Pallitroche škody bylo/
takže w stárym Zamku. Náđ to táka iest wiádo-
mość že w rzece názwaney Amárto/ która plynie
miedziékołitástru/ kiltá dni wodá czerwóná byla
y smrod siárczysky z niey wychodził. Jeszcze po wie-
lu mieyscách slychác bylo te grzmoty/ y zemie
trzesienia/ lubo inž nie tak potężne/ smrody tež v-
stáwicznie počely wychodit z trupow pod zemiá
zábitych/ z kád obawia sie iákiey rzeczy škodli-
wey. Głosy tež wychodzily z podziemnych lochow
prošac o ráttunek/ co wielkú trwogę czynilo to zie-
mie trzesienie/ ieszcze dálej zaslo/ y práwie až do
Miásta Meszyny/ kedy dwa domy sie záwáliły/
ále bez żadney škody/ dách jednáť Košciola wiel-
kiego lecac zábil piętnásćie ludzi wciékáacych.
Wšytkich tych ludzi zábitych ná tych mieyscách li-
cža wiecey inž piętnásćie trsięcy. A gdyby w nocy
to nieszczésćie miáło bylo przypásc wiecey by ich by-
ło nieomylnie poginelo. iáko predko przyšlá tá No-
winá do Náápolim? Wicerec Miásta tego poslat
záráz dwu Sekretarzow swoich/ y dla wiádomo-
ści

ści o szkodach pomienionych / y dla kátowania
wszelkiego osob utrapionych. Twierdzi wiele lu-
dzi / że nocy trzeciego dnia Kwietnia góra Wezu-
wius znova wybuchanie roznie z siebie wydawa-
ła / tym właśnie sposobem iáko przestlych lat / ná
počátku ogniŝtych dymow / lež iednáz bez ško dy
wŝelákiey / 26







OPERATIONAL RECORDS

NO. 1000

1. 22. 11. 66

Thompson

7752

18

